



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Olsztynie

GŁOS EKO

PIĄTEK 25.03.2016

Nr 94 DODATEK BEZPŁATNY

GAZETA
OLSZTYŃSKA.

DZIENNIK
ELBLĄSKI.

Dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony
Środowiska i Gospodarki Wodnej



Tadeusz Ratyński,
I z-ca Prezesa
Zarządu
WFOŚiGW
w Olsztynie

Jeszcze raz serdecznie zapraszam wszystkich do wzięcia udziału w ekoSTARcie — wydarzeniu sportowo-ekologicznym, które odbędzie się 22 maja w Nowej Wsi w gminie Purda. Jego organizatorami są: WFOŚiGW w Olsztynie i Stowarzyszenie Aktywności Społecznej „Młyn”. Tak jak zapewniałem wcześniej atrakcji tego dnia nie zabraknie, zarówno dla zwolenników ruchu na świeżym powietrzu, jak też i osób, którym nie obce są działania związane z ochroną środowiska. Przez wiele lat Wojewódzki Fundusz w Olsztynie był wraz z centrami edukacji ekologicznej organizatorem Wiosennego Sprzątania Warmii i Mazur, które potem przemianowano na Wiosenne działania na Warmii i Mazurach. Co roku w tych akcjach uczestniczyły tysiące osób w całym regionie. Działania trwały kilka tygodni, a najbardziej zaangażowanych odpowiednio nagradzaliśmy. Po wielu latach postanowiliśmy nieco zmienić formułę naszych wspólnych spotkań, aby tym razem zachęcić wszystkich do aktywnego wycieczki na tonie natury, oczywiście z poszanowaniem wszelkich zasad dotyczących ochrony środowiska naturalnego Warmii i Mazur. Mamy nadzieję, że także ta forma zyska wśród naszych przyjaciół-uczniów, nauczycieli, leśników, myśliwych i samorządowców — aprobatę. Zachęcamy do aktywnego wycieczki, ale także mamy prośbę, aby nie zapominać o działaniach, które wspólnie realizowaliśmy w minionych latach. Mamy sygnały, że akcje dotyczące nasadzeń drzew, tworzenia remiz śródpolnych, czy też likwidacji dzikich składowisk odpadów odbędą się w ciągu najbliższych tygodni w naszym regionie. I właśnie o to chodzi w edukacji ekologicznej, aby już w środowiskach lokalnych podejmować cenne inicjatywy służące ochronie przyrody. Zyska na tym środowisko, a placówki oświatowe będą mogły po raz kolejny ubiegać się o ekologiczne certyfikaty Zielonej Flagi i Lokalnego Centrum Aktywności Ekologicznej. Od kilku lat jesteśmy krajowym liderem w tych wyróżnieniach i mam nadzieję, że tak już zostanie.

Ekologicznie, rodzinie i sportowo, czyli...

Czas na ekoSTART 2016!

— Takiego wydarzenia jeszcze nie mieliśmy na naszym terenie — tak z uśmiechami na twarzach mówią organizatorzy imprezy rekreacyjno-sportowej ekoSTART, która odbędzie się 22 maja w Nowej Wsi w gminie Purda. Biegacz Tomasz Domżański i rowerzysta Mirosław Arczak nie kryją zadowolenia z tego, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie zdecydował się wesprzeć nową i ciekawą formę edukacji ekologicznej.

— Zapraszamy do udziału w rodzinnym pikniku rekreacyjno-sportowym z bogatym programem atrakcji towarzyszących — zachęcają organizatorzy. — Ogłaszamy obecność obowiązkową dla wszystkich lubiących aktywność na świeżym powietrzu, szukających okazji do odwiedzenia malowniczego pogranicza Warmii i Mazur, otwartych na nowe znajomości oraz ciekawą wiedzę o ważnej roli nas wszystkich w procesie ochrony przyrody. Piknik będzie także areną zmagania typowo sportowych, bowiem głównym punktem programu jest bieg na 10 km i wyścig rowerowy na dystansie 35 km.

— Udało nam się połączyć te dwie popularne dyscypliny, dzięki czemu 400 uczestników (150 rowerzystów i 250 biegaczy) być może po raz pierwszy będzie mogło sobie wzajemnie kibicować i wspólnie przeżywać sportowe emocje. Ze względu na chęć utrzymania przyjemnej i kameralnej atmosfery zawodów wprowadziliśmy limit liczby uczestników, dlatego zachęcamy do szybkiego rejestrowania się na liście startowej — mówi Tomasz Domżański. ekoSTART to także propozycja dla mniej zaawansowanych miłośników biegów i kolarstwa.

— Szykujemy szereg wyścigów towarzyszących na krótkich dystansach oraz oczywiście wyścigi i zabawy dla dzieci — zapewniają organizato-



Biegacz Tomasz Domżański i rowerzysta Mirosław Arczak — jedni z głównych organizatorów ekoSTART-u Warmia i Mazury 2016 Fot. Grzegorz Czykwini

ry. — Uczestnicy mogą liczyć na bogaty pakiet startowy, medale, upominki i finałowe losowanie nagród.

Poza biegaczami i rowerzystami w Nowej Wsi pojawią się specjaliści mający wiele do powiedzenia w temacie nowych technologii wykorzystywanych w ochronie środowiska, szeroko pojętej ekologii, a także tajników aktywnego i bezpiecznego odżywiania. Fachowcy będą służyć swoją wiedzą podczas plenerowych wykładów, a następnie będzie moż-

liwość zasięgnięcia bezpłatnych porad.

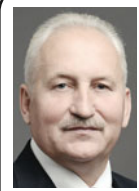
— Aby stać się pełnoprawnym uczestnikiem zawodów należy się zarejestrować na stronie www.zmierzymyczas.pl oraz wnieść opłatę startową w wysokości 10 zł — mówi Tomasz Domżański, a Mirosław Arczak dodaje, że cała suma uzyskana z opłat startowych zostanie oficjalnie przekazana podczas pikniku na rzecz Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi. — Chcielibyśmy tym samym symbolicznie podziękować mieszkańcom tej miejscowości za gościnę, a jed-

nocześnie nieco poprawić tułtejszym dzieciakom warunki nauki i zabawy.

Partnerem imprezy jest gmina Purda, której władze od pierwszych dni współpracy pomagają w przygotowaniu jak najlepszych warunków do przeprowadzenia pikniku.

Start głównych wyścigów zaplanowano na godz. 11.00, jednak warto przybyć nieco wcześniej, aby np. zdążyć zapisać się do udziału w pozostałych rywalizacjach. Biuro zawodów będzie czynne od 8.30 do 10.30. Zapraszamy!

Wioletta Sawicka, sem



Gustaw Marek Brzezin
Marszałek
Województwa
Warmińsko-
Mazurskiego

Fundacja Puszczy Rominckiej, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Ziemi Elbląskiej, Fundacja Na Rzecz Rozwoju Polski Północno-Wschodniej „Idea”, Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich i Giżyckie Stowarzyszenie BRAT KOT. Oto zwycięzcy konkursu dla organizacji porządowych na działania związane z ochroną środowiska, organizowanego przez samorząd województwa. Zarząd województwa podzielił między zwycięzców 55 tys. zł.: Fundacja Puszczy Rominckiej planuje zrealizować projekt „Ochrona zagrożonych gatunków ptaków poprzez odtworzenie sieci drobnych zbiorników wodnych na terenach polnych w obszarze Natura 2000 „Niecka Skaliska”. Dzięki temu powstanie 59 zbiorników wodnych na potrzeby ptaków; PTTK Oddział w Elblągu chce odnowić i wypromować ścieżkę przyrodniczo-dydaktyczną w Parku Leśnym Bażantarnia w Elblągu; Zadanie planowane przez Fundację Na Rzecz Rozwoju Polski Północno-Wschodniej „Idea” polegać będzie na oczyszczeniu szlaku wodnego Łyny i jej nabrzeży, aby polepszyć warunki do uprawiania turystyki i organizacji spływów kajakowych; Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich dzięki akcji na rzecz przywrócenia walorów krajobrazowych Rezerwatu Głazowisko Fuledzki Róg chce na zaniebanym od lat głazowisku przeprowadzić szczegółową inwentaryzację elementów przyrody, wytyczyć i oznakować ścieżkę przyrodniczą o tematyce geologicznej wzbogaconą o tablice edukacyjne i kierunkowe; Giżyckie Stowarzyszenie BRAT KOT postawiło sobie za cel zbudowanie w mieście wzorcowego i sprawnego systemu opieki nad miejskimi kotami. Zwycięzcom konkursu serdecznie gratuluję i dziękuję, bo z efektów ich pracy będziemy korzystać wszyscy.

Wesołych Świąt

Z okazji Świąt Wielkanocnych wszystkim naszym partnerom, przyjaciołom, klientom i współpracownikom, wszystkiego, co najlepsze i najprzyjemniejsze, wiosennego nastroju, radości i dalszej owocnej współpracy.

W imieniu Zarządu i Pracowników Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie

życzy

Alena Skupień
Prezes Zarządu



WFOŚiGW

Gmina Purda stawia na ekologię

Gmina Purda pozyskała dotację na działania związane z edukacją ekologiczną. W bieżącym roku na terenie gminy odbędzie się pięć wydarzeń o charakterze ekologicznym. Umowę dofinansowania zadań realizowanych na terenie gminy Purda podpisano w środę, 9 marca w siedzibie WFOŚiGW w Olsztynie.

— Cieszę się, że propozycje naszych działań związanych z ruchem na świeżym powietrzu i szeroko pojętą ekologią znalazły poparcie Zarządu Wojewódzkiego Funduszu w Olsztynie — mówi Piotr Płoski, wójt gminy Purda. — Przygotowaliśmy wiele atrakcji, z których mam nadzieję skorzystają nie tylko mieszkańcy naszej gminy, ale także turyści.

W ramach projektu „EkoPurda” zostaną zrealizowane następujące zadania: konkurs EuroEkoRabbit dla szkół podstawowych (planowany termin realizacji — maj 2016), rajd rowerowy „Letnie sprzątanie lasów pogranicza Warmii” Purda — Gąsiorowo oraz Pasym — Gąsiorowo (planowany termin realizacji — czerwiec 2016), kino plenierowe (planowany termin realizacji — lipiec 2016), spływy kajakowy pn. „Pływaj z nami czystymi rzekami” — akcja czyszczenia rzeki Košno, planowany termin realizacji — (sierpień 2016), piknik z okazji Europejskiego Dnia Bez Samochodu w Purdzie (planowany termin realizacji — wrzesień 2016).

sem



Tadeusz Ratyński, I z-ca prezesa WFOŚiGW (z prawej) w Olsztynie wręcza umowę dofinansowania Piotrowi Płoskiemu, wójtowi gminy Purda Fot. sem

W Olsztynie odbył się etap wojewódzkiego konkursu Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski Gimnazjum w Grabowie-Wałdykach najlepsze!

Drużyna z Gimnazjum w Grabowie-Wałdykach zwyciężyła w etapie wojewódzkim Ogólnopolskiego Konkursu Przyrodniczego dla szkół gimnazjalnych pt. „Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski”, który odbył się w Olsztynie. Teraz uczniowie sprawdzą swoją wiedzę podczas finału centralnego, który odbędzie się 7 czerwca br. na terenie Zespołu Karpaccich Parków Krajobrazowych w Krośnie.

Ogólnopolski Konkurs Przyrodniczy odbywa się po raz piętnasty. Do etapu wojewódzkiego konkursu w Olsztynie, który odbył się w sali sesyjnej sejmiku województwa, przystąpiło sześć, czteroosobowych drużyn gimnazjalistów z obszarów wszystkich parków krajobrazowych województwa warmińsko-mazurskiego. Uczniowie zostali wyłonieni w wyniku wcześniejszych eliminacji z 353 uczniów

reprezentujących 29 szkół z terenu 20 gmin naszego województwa.

— Serdecznie gratuluję wam wyników jakie do tej pory udało się wam osiągnąć w tym konkursie — mówiła podczas spotkania w Olsztynie Sylwia Jaskulska, Członek Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego. — Jestem z was dumna, że tak rozwijacie i promujecie wiedzę w zakresie ekologii. Dla mnie wszyscy jesteście zwycięzcami.

Organizatorami etapu wojewódzkiego były zarządy parków krajobrazowych naszego województwa, a koordynatorem tego konkursu był Zespół Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich w Jerzwałdzie. Zadaniem uczniów było rozpoznanie 30 gatunków chronionych roślin i zwierząt oraz rozwiązanie pisemnie testu złożonego z 25 pytań dotyczących wiedzy z zakresu biologii, geo-

grafii, ekologii, ochrony przyrody i środowiska oraz znajomości parków krajobrazowych.

— Ostatecznie zwyciężyła drużyna z Gimnazjum w Grabowie-Wałdykach reprezentująca Park Krajobrazowy Wzgórz Dylewskich — mówi Alina Rodziewicz z Zespołu Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich. — Drugie miejsce zajęło Gimnazjum w Rybnie im. Marii Skłodowskiej-Curie z Welskiego Parku Krajobrazowego, a trzecie miejsce wywalczyła drużyna z Parku Krajobrazowego Puszczy Romińskiej z Gimnazjum nr 1 im. Noblistów Polskich w Gołdapi.

Czwarte miejsce zdobyło Gimnazjum nr 4 im. Stefana „Grotę” Roweckiego w Mrągowie z Mazurskiego Parku Krajobrazowego, a piąte Gimnazjum w Ząbrowie reprezentujące Park Krajobrazowy Pojezierza Iławskiego. Na szóstym



Tym razem etap wojewódzkiego konkursu wygrała reprezentacja Gimnazjum w Grabowie-Wałdykach Fot. Grzegorz Siemieniuk

miejscu uplasowali się uczniowie z Gimnazjum nr 4 im. Zbigniewa Herberta w Elblągu. Indywidualnie najlepiej test rozwiązyali uczniowie: Magdalena Fafińska z Gimnazjum

w Grabowie-Wałdykach zajmując (I miejsce), Dawid Szczawiński z Gimnazjum w Rybnie (II miejsce) i Kamila Czapliska z Gimnazjum nr 1 w Gołdapi (III miejsce). Finał

wojewódzki został dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.

Oprac. sem

Zielona encyklika papieża Franciszka „Laudato Si” — Ekologia ludzka

Na pierwszy rzut oka określenie „Ekologia ludzka”, którego użył papież Franciszek wydaje się dosyć dziwne i niezrozumiałe. Każda ekologia jest przeciwieństwem „ludzka”, bo jedynie człowiek jest w stanie przejąć odpowiedzialność za otoczenie i inne istoty żywe.

Papież Franciszek nie jest pierwszym papieżem, który używa tego zwrotu, gdyż pojawiał się on zarówno u Jana Pawła II, jak też u Benedykta XVI. Oznacza on najprościej mówiąc to, że pragnąc efektywnie chronić środowisko, człowiek musi uwzględnić także ochronę ludzkiego „środowiska”, a więc siebie samego i warunków swojego rozwoju. Nie chodzi jednak

o zaspokojenie roszczeń jednostek czy grup społecznych, ale o szacunek dla samego człowieczeństwa, dla wymagań płynących z ludzkiej natury. W swojej niepoahamowanej żądzy panowania człowiek jest zdolny niszczyć nie tylko przyrodę, ale także samego siebie. Jak powiada Franciszek, chodzi o coś bardziej głębokiego, o „niezbędną relację życia człowieka z prawem moralnym, wpisanym w jego naturę, relację konieczną, by można było stworzyć bardziej godne środowisko”. Oznacza to szacunek dla każdej istoty ludzkiej, niezależnie od jej stanu zdrowia, znaczenia społecznego czy też fazy rozwojowej. Z właściwą sobie jednoznaczno-

ścią Franciszek stwierdza: „Jeśli nie uznaje się [...] znaczenia człowieka ubogiego, ludzkiego embrionu, osoby niepełnosprawnej — by podać tylko kilka przykładów — trudno będzie usłyszeć wołanie samej przyrody [...] Nie da się pogodzić obrony przyrody z usprawiedliwianiem aborcji”. W ten sposób ochrona życia najsłabszych, kojarzona zazwyczaj z katolicką wrażliwością, okazuje się być wymogiem całościowo rozumianej ekologii.

Wśród różnych aspektów człowieczeństwa szczególnie istotna jest ludzka cielesność. Nastawienie ekologiczne domaga się szacunku także dla ludzkiego ciała. „Akceptacja własnego ciała jako daru Boga

— powiada Franciszek — jest niezbędna, by przyjąć cały świat jako dar Ojca i wspólny dom, natomiast logika dominacji nad własnym ciałem przekształca się niekiedy w subtelny logikę panowania nad stworzeniem”. Oznacza to docenienie własnego ciała w jego kobiecości lub męskości. Papież piętnuje tendencje, które usiłują zatrzeć różnicę płci, bo nie potrafią z nią się konfrontować.

Jeszcze innym istotnym wymiarem ekologii ludzkiej jest troska o dobro wspólne, a więc o całość warunków niezbędnych do tego, by każdy człowiek miał szansę rozwoju. Poszanowanie dobra wspólnego obejmuje przede wszystkim rodzinę i kulturę.

Rodzina jest pierwszym, naturalnym i najlepszym „habitem” człowieka, pozwalającym na rozwój osobowy w atmosferze wzajemnej miłości, przygotowującym do życia w społeczeństwie oraz uczącym między innymi również myślenia ekologicznego. Niszczenie bogactwa kulturowego zubaża ludzkość. Jak powiada papież, „zanik pewnej kultury może być równie albo jeszcze bardziej poważny jak wyginięcie gatunku zwierząt lub roślin. Narzucenie pewnego hegemonicznego stylu życia związanego z określonym sposobem produkcji może być równie szkodliwe jak zniszczenie ekosystemu”. Cdn.

Ks. prof. dr. hab. Marian Machinek



Ks. prof. dr. hab. Marian Machinek jest członkiem zgromadzenia zakonnego Misjonarzy Świętej Rodziny, kierownikiem Katedry Teologii Moralnej i Etyki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Szczególne obszary badawcze to: wybrane problemy bioetyczne u początku i kresu życia ludzkiego, etos małżeństwa i rodziny, etos biblijny oraz antropologia teologiczno-moralna sem

SKRÓTEM

„Noc Sów” w Krutyni i Hejdyku

11 marca w całej Polsce tysiące miłośników przyrody wzięło udział w ogólnopolskim wydarzeniu edukacyjnym — „Noc Sów”. Spotkanie o tej tematyce zorganizowano m.in. w Muzeum Przyrodniczym Mazurskiego Parku

Krajobrazowego w Krutyni oraz w Szkole Podstawowej w Hejdyku.

Akcja „Noc Sów” organizowana jest w ramach Ogólnopolskiej Kampanii Wiedzy i Edukacji Przyrodniczej Bądź na pTAK! etap 3. W Krutyni w działania włączyła się cała społeczność szkolna i rodzice,

a także instytucje: Mazurski Park Krajobrazowy, Nadleśnictwo Strzałowo oraz OSP w Krutyni. Podczas spotkania w muzeum omówiono biologię sów oraz metody ich badań i ochrony. Nie zabrakło także prelekcji dotyczącej charakterystyki poszczególnych gatunków tych ptaków w Polsce, za-

jęć w terenie, podczas których uczestnicy spotkania próbowali swych sił w nawoływaniu nocnych, skrzydlatych drapieżników. Z kolei w SP w Hejdyku akcja „Noc Sów” rozpoczęła się 10 marca od spotkania z Marią Grzywińską z Nadleśnictwa Pisz, podczas którego uczniowie dowiedzieli się

wielu ciekawych informacji o gatunkach sów występujących w Polsce, ich biologii, celu ochrony oraz znaczenia sów w kulturze. Dzień później głównym tematem zajęć w szkole były oczywiście sowy. Wieczorem grupa uczniów, rodziców i nauczycieli udała się do pobliskiego lasu, gdzie za-

montowano budkę legową dla puszczyków. Uczestnicy akcji mieli okazję usłyszeć nawoływania puszczyka, który odpowiedział na odtworzone z magnetofonu odgłosy przedstawiciela swojego gatunku. „Noc Sów”, zarówno w Hejdyku, jak i w Krutyni zakończono przy ognisku. **sem**

Populacja wróbla jest coraz mniej liczna

Człowiek może pomóc naturze

Występują w wierszykach, piosenkach, przysłowiacz, jednak w przyrodzie jest ich coraz mniej. Wróble, bo o nich mowa uważane były w starożytnej Grecji za ptaki bogini miłości Afrodyty. Dziś przegrywają z rozwojem cywilizacji.

Ćwierkanie wróbla jest coraz rzadziej słyszalne, ponieważ tych ptaków ubywa. 20 marca obchodziliśmy Światowy Dzień Wróbla. Warto z tej okazji zastanowić się dlaczego tak popularne niegdyś wróble, które towarzyszyły człowiekowi od zarania cywilizacji, teraz znikają z naszego otoczenia.

Wiele przyczyn

Według szacunków w Londynie ubywa aż 80 proc. populacji wróbla. Podobnie w Hamburgu. Trochę lepiej jest w Warszawie, gdzie zniknęło „tylko” 40 proc. populacji wróbla. W innych centrach polskich miast szacuje się ten ubytek na poziomie 30 proc. Naukowcy zastanawiają się nad przyczynami spadku liczebności tych ptaków w miastach, wskazując m.in. na mniejszą dostępność do miejsc legowych. Wróble chętnie zakładają gniazda w szczelinach ścian budynków, w niewielkich otworach wentylacyjnych i stropodachach. Współczesne budownictwo, gdzie wszystko jest szczelne

sprawia, że tych miejsc jest po prostu mniej. Jak wygląda to w stolicy Warmii i Mazur?

Prof. Jacek Nowakowski z Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska UWM policzył przed kilkunastoma laty wróble żyjące w granicach administracyjnych Olsztyna. — W 2006 roku w Olsztynie było około 3 tys. par wróbla. W porównaniu z danymi z lat 90-tych, u nas ta populacja nie zmniejszyła się, ale zmieniło się jej rozmieszczenie. Obecnie, dane z powierzchni badawczych wskazują na spadek populacji w niektórych dzielnicach. Są takie rejony, gdzie wróble mają się dobrze, np. na Nagórkach, ale są i takie, gdzie praktycznie ich nie ma, np. w śródmieściu i w Kortowie, gdzie gniazdują ze dwie pary wróbla. — Dlaczego tak się dzieje? — Nad tym się właśnie zastanawiamy. Wśród różnych hipotez zespoły badawcze, oprócz ograniczenia miejsc legowych, poprzez budowę szczelniejszych budynków, zwracają uwagę na to, że wróble coraz częściej padają ofiarami drapieżników; pustulek, krogulców czy kotów. Innym czynnikiem może być toksykacja środowiska, a jeszcze innym dostępność pokarmu — dodaje.

Człowiek może pomóc

Wróbel jest ziarnożadem, a w miastach spada dostęp-

ność pokarmu pochodzenia naturalnego. Coraz mniej jest trawników, gdzie rosłyby chwasty, których nasionami żywią się wróble. Mniej jest także krzewów, dających ptakom nie tylko schronienie, ale także pozwalających na chwytanie mszyc i innych stawonogów, którymi wróble karmią pisklęta. Poza okresem legowym wróble funkcjonują w dużych grupach, tworząc noclegowiska lokalizowane w gęstych krzewach. To, że zmieniamy strukturę tej roślinności i przycinamy krzewy, przerzedzamy je, jest niekorzystne dla wróbla, które nie mają się gdzie gromadzić, aby w skupisku przetrwać jesień i zimę. Czy cywilizacja szkodzi wróblom?

— W jakimś sensie tak. Badaliśmy kondycję i zmienność morfologiczną wróbla w Olsztynie i porównaliśmy naszą olsztyńską populację z tą żyjącą na terenach wiejskich. Okazało się, że są znaczące różnice w kondycji ptaków między tymi terenami. Wiejskie wróble, zwłaszcza samce, są w lepszej kondycji — odpowiada profesor.

Wróble są monogamiczne, choć czasem dopuszczają się zdrady. Według szacunków ok. 15 procent piskląt przychodzi na świat z nieformalnych związków. Wróble są też dość kochliwe. W okresie godowym, kopulują ze sobą



— W 2006 roku w Olsztynie było około 3 tys. par wróbla. Obecnie dane z powierzchni badawczych wskazują na spadek populacji w niektórych dzielnicach — mówi prof. Jacek Nowakowski z Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska UWM Fot. Jacek Nowakowski

kilkadziesiąt razy dziennie. Mimo przeciętej urody szaroburzych piórek, trudno sobie wyobrazić świat bez radosnego ćwierkania wróbla.

Chińczycy je tępił

W latach 50-tych ubiegłego wieku w Chinach wojnę tym ptakom wypowiedział przewodniczący Mao. Oskarżył je o wyjadanie ziarna i kazał wszystkie wytepić. W kilka dni zginęło tam ponad dwa

miliardy wróbla. W konsekwencji rok później niepostrzeżenie przez wróble plaga szarańczy zjadła plony, a w Chinach zapanował głód.

Współcześnie taki pogrom wróblom raczej nie grozi, ale bezsprzecznie ptaków tych, zwłaszcza w miastach, ubywa. Wydawać by się mogło, że aby odrodzić populację wróbla wystarczy odwrócić przyczyny z powodu których się zmniejszyła. Rozwoju cy-

wilizacji nie zatrzymamy, ale możemy podjąć działania, które zahamują znikanie wróbla z miast. Choćby poprzez zakładanie budek legowych, odpowiednie kształtowanie zieleni, podrzucanie zimą ziarna, czy zaniechanie opryskiwania roślin w ogrodach i w parkach, aby zamiast chemii ze szkodnikami walczyły ptaki, które wykarmią nimi pisklęta.

Wioletta Sawicka

Zapraszamy do obejrzenia kolejnego odcinka „W służbie natury”

Przyroda kwitnie, czyli pierwsze oznaki wiosny

Tegoroczna zima nie należała do najsrozszych i już z końcem lutego w lesie na pewnych krzewach można było zaobserwować różowo-fioletowe kwiaty. Tak właśnie kwitnie wawrzynek wilczczyko.

Kwiaty pojawiają się jeszcze przed liśćmi, a ich zapach jest intensywny. Nie warto jednak zrywać gałązek, na przykład do wazonu, ponieważ to roślina objęta ochroną, ponadto jest

silnie trująca. Jest jeszcze jeden powód, dlaczego szczególnie w tym roku warto o nią dbać. Wawrzynek wilczczyko wprawdzie dobrze znosi mrozy, ale zdecydowanie bardziej lubi suszę. W związku z tym tegoroczna bezśnieżna i ciepła zima nie była dla niego korzystna. W kolejnym odcinku programu „W służbie natury” powiemy o wielu oznakach wiosny, po których można poz-

nać, w jakiej kondycji jest przyroda. Świat roślin, zwierząt i grzybów kiepsko radzi sobie bez wody i wiele ekosystemów może poważnie ucierpieć z powodu jej braku. Może mieć to również lokalnie drastyczny wpływ na różnorodność biologiczną, dlatego tak ważne jest retencjonowanie tej życiodajnej substancji. Ponadto w programie — jak zwykle — traperskie kulinarium.

Marcin Młynarczyk, prowadzący program upichci dziczyznę na łonie natury i po raz kolejny przeżyje ciekawą przygodę, zgłębiając tajniki przyrody. Premiera odcinka w TVP3 Olsztyn 16 kwietnia w sobotę o godz. 18.15, a w wtorki — 17 kwietnia w niedzielę o 18.15 i 21 kwietnia w czwartek, również o godz. 18.15!

Aniela U. Smoczyńska,



Tegoroczny wawrzynek wilczczyko Fot. Alan Pырczak

SKRÓTEM

W Olsztynie wręczono wyróżnienia „Kobieta dla Ziemi”

We wtorek, 8 marca w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie odbyła się po raz osiemnasty Gala „Kobiety Sukcesu Warmii i Mazur”. Podczas uroczystości wyróżniono kobiety z Warmii i Mazur, które w minionych latach w sposób szczególnie aktywny zaangażowały się w działania zwią-

zane z ochroną środowiska. Wyróżnienia „Kobieta dla Ziemi” otrzymały: Danuta Górka — burmistrz Szczytna, Otolia Siemieniec- burmistrz Mrągowa, Bożena Olszewska Switaj — wójt gminy Górowo Iławeckie i Halina Irena Faj - starosta węgorzewski. Okolicznościowe listy gratulacyjne laureatkom wręczył Tadeusz Ratyński, I z-ca Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Olsztynie. **sem**

W Elblągu odbędzie się Olimpiada Wiedzy Przyrodniczej

W Elblągu po raz czwarty odbędzie się Olimpiada Wiedzy Przyrodniczej „Przyroda Warmii, Powiśla i Żuław”. Współorganizatorem rywalizacji jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.

— Zapraszamy wszystkich zainteresowanych uczniów

szkół gimnazjalnych z Elbląga i powiatów: elbląskiego, braniewskiego, malborskiego, kwidzińskiego, sztumskiego i nowodworskiego do wzięcia udziału w naszej olimpiadzie — mówi Wiesława Kamińska, kierownik Elbląskiego Centrum Edukacji ekologicznej i zarazem jeden z głównych organizatorów rywalizacji.

Etap szkolny olimpiady, który będzie składał się z części pi-

semnej, odbędzie się 25 kwietnia. Z kolei finaliści sprawdzą swoją wiedzę podczas części pisemnej i ustnej podczas etapu finałowego, który odbędzie się 25 maja. **sem**

Szkolenie dotyczące promocji i rozwoju energetyki

Kilkanaście osób wzięło udział w szkoleniu „Możliwe kierunki promocji i rozwoju energetyki odnawialnej na

szczeblu regionalnym do 2020 roku z uwzględnieniem regulacji UE i krajowych zasad wsparcia OZE”, które odbyło się 10 marca w siedzibie WFOŚiGW w Olsztynie. Spotkanie poprowadził Grzegorz Wiśniewski, prezes Instytutu Energii Odnawialnej. W szkoleniu oprócz pracowników WFOŚiGW w Olsztynie wzięli udział także przedstawiciele Warmińsko-Mazurskiej Agencji Energetycznej. **sem**

Welski Park Krajobrazowy obchodzi w tym roku 20. rocznicę powstania

Dwadzieścia gniazd na jubileusz

Dosyć nietypowo swój jubileusz postanowili uczcić przedstawiciele Welskiego Parku Krajobrazowego, który w tym roku obchodzi 20-lecie powstania. Dzięki środkom z WFOŚiGW w Olsztynie zakupili bowiem platformy pod bocianie gniazda.

Bocian biały w Welskim Parku Krajobrazowym to gość szczególny. Co roku na tym terenie odbywa się monitorowanie bocianich gniazd, zliczanie par i ich młodych oraz sprawdzenie stanu gniazd. Oprócz tego teren Parku jest patrolowany w poszukiwaniu nowo powstałych siedlisk.

— Powszechnie wiadomo, że zwierzęta te swoje gniazda budują najchętniej w pobliżu domostw. Dawniej spotykało

się je najczęściej na domach i stodołach, lecz wraz z wzrostem ilości słupów energetycznych, bociany zaczęły wykorzystywać je do budowy swoich miejsc lęgowych — tłumaczy Krzysztof Głowczyński, dyrektor WPK. — Po kilku latach zaobserwowano, że gniazda te znajdują się w większości na słupach, i tu pojawiło się pytanie: dlaczego? Otóż bocianie gniazda zbudowane są w około 70 procentach z gałęzi. Reszta to błoto, kawałki sznurków itp. Przynoszony chrust, gdy jest wilgotny przewodzi prąd, natomiast w momencie zetknięcia z linią energetyczną gniazdo robi się ciepłe, co okazało się bardzo „wygodne” dla bocianów.

Niestety, ta pomysłowość może być zagrożeniem dla ludzi i ptaków. Materiały znośzone przez bociany i rzucone bezpośrednio na słup i linie przewodzące prąd są często przyczyną pożarów. Dodatkowo gniazda co roku są rozbudowywane, a ich waga może wynieść nawet kilkaset kilogramów.

— Konstrukcje po osiągnięciu tak dużej wagi przestają być stabilne, bezpieczne i przydatne dla ptaków — mówi Krzysztof Głowczyński. — Postanowiliśmy, że przy okazji tegorocznych obchodów dwudziestolecia, naprawimy dwadzieścia bocianich rodzin. Spośród wszystkich gniazd znajdujących się na terenie Parku wybrano

dwadzieścia będących w najgorszym stanie technicznym, które zagrażają bezpieczeństwu.

W każdym z tych miejsc została zamontowana nowa metalowa, specjalnie zaimpregnowana i zaprojektowana platforma, na której położono wiklinowy krąg, który następnie przykryto materialem ze starego gniazda. Platformy te są specjalnie przystosowane do przenoszenia dużych obciążeń, przy czym zabezpieczają linie energetyczne przed spadającymi gałęziami.

— Takie miejscach z pewnością ułatwią bocianom zbudować efektywniejsze i bezpieczniejsze miejsce do odbycia lęgu — tłumaczy dyrektor Głowczyński. — Serdecz-



Docelowo na terenie WPK zostanie zainstalowanych 28 platform Fot. Archiwum WPK

nie dziękuję Wojewódzkiemu Funduszowi w Olsztynie za środki na zakup platformy. Dziękuję też Grupie Energa-Operator, która pomogła logistycznie w działaniach związanych z umiejscowieniem platform bezpośrednio na słupach.

Docelowo na terenie parku

zostanie zainstalowanych w sumie 28 platform. Na realizację projektu „Czynna ochrona przyrody na terenie Welskiego Parku Krajobrazowego” przeznaczono ponad 13 tys. zł, z czego 10 tys. zł to środki z WFOŚiGW w Olsztynie.

Oprac. **sem**

28 marca obchodzimy Dzień Doceniania Chwastów

Zanim wyrwiesz — pomyśl

Mak polny, mniszek pospolity, pokrzywa, babka lancetowata, czy chaber wszystko to chwasty, czyli rośliny niepożądane w naszych uprawach. Są niechciane i zwalczane przez większość ogrodników, ale czy słusznie?

Jak w każdej sprawie, zdania są podzielone. — U mnie musiała być czysta ziemia. Wyrzywałam każdy chwast jaki zobaczyłam, bo bardzo mnie denerwowały — mówi pani Jadwiga z Olsztyna, która przez wiele lat uprawiała ogródek działkowy. Więcej tolerancji dla roślin niepożądanych w najbliższym otoczeniu, ma inna działkowiczka, pani Leokadia. — Mnie chwasty nie przeszkadzają. Wyrzywam je dopiero jak są wyższe od moich kwiatów. Nawet wolę jak mam więcej zieleni niż czarną ziemię — tłumaczy.

Walka z przyrodą?

Tymczasem chwasty mają w kalendarzu swoje święto. 28

marca jest Dniem Doceniania Chwastów. Nie bez powodu rośliny te doczekały się takiego wyróżnienia. Nie dość, że niektóre z nich jak np. maki, chabry czy niezapominajki są po prostu piękne, to chwasty stanowią bardzo ważny element ekosystemu. Poprawiają jakość gleby, utrudniają jej wysychanie, te o dłuższych, mocniejszych korzeniach, wydobywają z głębszych warstw ziemi na powierzchnię azot i minerały, mogą też stać się zielonym nawozem, to tylko niektóre z przykładów korzystnego oddziaływania chwastów. — Czym dla pani są chwasty? — Taką ustawiczną walką ludzi z przyrodą. To, co nie zostało przez nas wprowadzone do naszej przestrzeni traktujemy jak intruza, którego trzeba się pozbyć. A przecież chwasty były z nami od zawsze i mają mnóstwo funkcji ekologicznych — odpowiada hydrobiolog dr Iwona Łaźniewska, prowadząca Pracownię Badań Środowiskowych

Acer. — W przyrodzie nie ma organizmów, które są „po nic”. One wszystkie pełnią jakieś ważne funkcje, chwasty również. Tworzą przede wszystkim środowisko przyrodnicze, w którym żyją zwierzęta. Te kwitnące chwasty są pokarmem dla wielu owadów i ptaków. Więcej motyli lata tam, gdzie są chwasty. Ptaki ładnie śpiewają w ogrodach tam, gdzie rosną chwasty. Ponieważ bardziej egzotyczne rośliny, które uprawiamy, nie są tak chętnie wykorzystywane przez naszą faunę dlatego, że są im obce w jadłospisie. Zdecydowanie warto zostawić w ogrodzie jakąś przestrzeń, gdzie wszystko będzie rosło bez naszej kontroli. Tu jest też pewien paradoks. Walczymy w swoich ogrodach z pokrzywą, rumiankami, babką lancetowatą, koniczyną, a jednocześnie w aptece za ciężkie pieniądze te same zioła kupujemy, żeby się nimi leczyć — tłumaczy dr Łaźniewska.

Szerokie zastosowanie

Chwasty od zawsze były wykorzystywane przez człowieka jako żywność, lekarstwo, ale też kosmetyk. — Właściwości korzystne dla zdrowia człowieka ma np. mniszek lekarski, mówi specjalistka od roślin leczniczych dr Aldona Fejnyk z Katedry Botaniki i Ochrony Przyrody UWM w Olsztynie. — Mniszek lekarski jest świetną rośliną, która ma właściwości oczyszczające. Można z niej przyrządzić sałatki, surówki. Z kwiatów można zrobić syrop, potocznie zwanym miodem mniszkowym. Potrzeba trzysta kwiatów mniszka, na litr wody i kilogram cukru. Taki zgotowany syrop w okresie zimowym działa bardzo dobrze na naszą odporność. Z innych chwastów wiele cennych właściwości ma pokrzywa. Stosuje się ją m.in. jako lek o właściwościach moczopędnych, poprawia kondycję skóry, włosów, paznokci, oczyszcza or-



Kwitnące chwasty są pokarmem dla wielu owadów i ptaków Fot. Jolanta Kolinko

ganizm, przeciwdziała gromadzeniu się kwasu moczowego w organizmie, przeciwdziała przerostowi gruczołu krokowego. Pokrzywa jest polecana panom w okresie andropauzy, ponieważ łagodzi zmiany poziomu testosteronu, stąd też nie ma skutków ubocznych, jak wahania nastroju czy nerwowość. Tych właściwości pokrzywy jest na-

prawdę bardzo dużo i warto ją sobie włączyć do diety. Czy w postaci soku, czy przyrządzać ją jak szpinak — Czyli pokrzywa to chwast nad chwastami? — W ogóle jej nie doceniamy. Uważamy ją coś bardzo uporczywego, a pokrzywa ma tak szerokie zastosowanie, że można ją nazwać królową wśród chwastów — podkreśla specjalistka. **Wioletta Sawicka**